



Martyna Chmielewska, 2020-02-12 10:21

Sławomir Gadomski:

Chcemy utrzymać wysokie tempo wprowadzania pozytywnych zmian w refundacji



Sławomir Gadomski

O plany Ministerstwa Zdrowia dot. refundacji, zapytaliśmy Sławomira Gadomskiego, wiceministra zdrowia.

Ostatnio wydarzyło się dużo dobrego, jeśli chodzi o refundację terapii. Czym może się Pan pochwalić? Jakie są Pana priorytety na najbliższe miesiące?

Sławomir Gadomski: Terapie onkologiczne. W roku 2019 to był pewien rozpęd pod względem liczby cząsteczek i programów lekowych, które zmieniliśmy. W tej chwili obowiązuje trzydzieści programów lekowych. Jedenaście zmodyfikowaliśmy, wprowadzając nowe substancje czynne albo poszerzając wskazanie. Patrząc na substancje czynne, to pięćdziesiąt pięć jest dostępnych. W 2019 roku dziesięć kolejnych zostało dołożonych do listy. Te substancje oraz programy nie są projektami skierowanymi do wąskiej grupy osób. Bardzo często są skierowane do dużych grup pacjentów, czyli chorych na raka płuca, piersi czy jelita grubego. Rzeczywiście docelowe grupy mające być objęte nowymi programami. Są bardzo szerokie. To wyzwanie finansowe i organizacyjne ośrodków, które te programy realizują. Chcielibyśmy utrzymać te tempo w roku 2020, chociaż wiemy, że będzie to wyjątkowo trudne. Dużo zależy od firm. Wnioski refundacyjne składają do nas firmy, które apelują o objęcie refundacją. Aktualnie trwa kilkanaście takich procesów (chyba szesnaście), ale jest jeszcze za wcześnie, by mówić o tym gdzie. Organizacje pacjenckie, które to najbardziej i najszybciej czują, coraz mniej tych wniosków składają. Coraz więcej nowotworów jest jasno przedstawianych. Dzisiaj profesorowie mają bardzo szeroki wachlarz możliwości. Zawsze może być on bardziej rozszerzony, ale ten który jest, rzeczywiście zabezpiecza potrzeby nie tylko te podstawowe, ale zgodne z innowacją, jaka dziś obowiązuje w Europie.